

Sygnatura akt I Ca 212/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Aneta Sudomir - Koc
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska - Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. N.

przeciwko D. S., L. S.

o eksmisję

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 11 grudnia 2017 roku, sygnatura akt I C 3972/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda Z. N. solidarnie na rzecz pozwanych D. S. i L. S. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir-Koc

Sygn. akt I Ca 212/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo Z. N. o orzeczenie eksmisji pozwanych D. i L. małż. (...) z lokalu usytuowanego na nieruchomości położonej przy ul. (...) we W. i zasądził od powoda na rzecz radcy prawnego O. W. kwotę 295,20 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu. U podstaw tego rozstrzygnięcia leży następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Nieruchomość położona we W. przy ul. (...) (posiadająca urządzone w Sądzie Rejonowym we Włocławku księgę wieczystą (...)) wchodzi w skład majątku wspólnego byłych małżonków Z. N. i I. S., których małżeństwo ustało wskutek orzeczenia rozwodu. W posadowionym na tej nieruchomości domu zamieszkują pozwani, którzy są rodzicami I. S..

Obecnie między powodem i jego byłą żoną toczy się sprawa o podział majątku wspólnego.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Żądanie eksmisji z nieruchomości będącej współwłasnością jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną i potrzebna jest do tego zgoda wszystkich współwłaścicieli (art. 199 kc). I. S. sprzeciwia się wspomnianemu żądaniu, powód nie może więc skutecznie dochodzić przedmiotowego roszczenia. Oprócz tego w takiej sytuacji pomiędzy powodem a jego byłą małżonką zachodzi współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 kpc). Powiadomiona o toczącym się procesie współwłaścicielka odmówiła wstąpienia do sprawy, co skutkowało brakiem pełnej legitymacji czynnej i również prowadziło do oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sad I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód podnosząc szereg zarzutów zarówno o charakterze procesowym jak i materialnoprawnym, które jednak nie odnoszą się do podstaw oddalenia powództwa. Za ich pomocą skarżący starał się wykazać wadliwość postępowania poprzez pominięcie przez Sąd meriti powoływanych przez niego dowodów i niezastosowanie wskazanych przez niego przepisów prawa materialnego, co doprowadziło do oddalenia powództwa mimo istniejących podstaw do udzielenia mu poszukiwanej ochrony prawnej. Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wobec braku jakichkolwiek uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w pełni wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy. W tej sytuacji ustalenia te Sąd odwoławczy przyjął za własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Rejonowy błędnie uznał – czego zresztą w żaden sposób nie uzasadnił ograniczając się jedynie do wspomnianej konstatacji – że pomiędzy powodem a jego byłą żoną I. S. zachodziło współuczestnictwo konieczne (art. 72 kc). Występuje ono wówczas, gdy kilku podmiotom przysługuje legitymacja grupowa łączna.

Oznacza to, że wszystkie te podmioty muszą wspólnie dochodzić swoich praw lub wspólnie podejmować obronę, a ich działanie indywidualne uznawane jest jako podejmowane w warunkach braku pełnej legitymacji procesowej. Wspomniane współuczestnictwo może wynikać albo z przepisu ustawy albo z istoty stosunku prawnego.

Niewątpliwie żaden przepis prawny nie konstruuje współuczestnictwa koniecznego pomiędzy byłymi małżonkami w sytuacji, gdy dochodzone jest roszczenie przewidziane w art. 222 § 1 kc. Z chwilą orzeczenia rozwodu ustaje wspólność majątkowa małżeńska i powstaje majątek, w którym udziały osób współuprawnionych określone są ułamkiem. Sytuacja tych osób nie jest już regulowana przepisami prawa rodzinnego (z wyjątkiem art. 43 i 45 kro), ale prawa spadkowego i rzeczowego (art. 1035 kc z zw. z art. 199 i in. kc oraz art. 46 kro). Oznacza to, że jeżeli – tak jak w rozpatrywanej sprawie – w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi nieruchomość to są oni jej współwłaścicielami w częściach po 1/2 każdy. Jak przed chwilą wspomniano stosunki związane ze współwłasnością regulują przepisy art. 199 i następne kc.

Zgodnie z treścią przepisu art. 209 kc każdy ze współwłaścicieli może wykonywać i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. W przepisie tym mowa jest o tzw. czynnościach zachowawczych, do których niewątpliwie zalicza się wystąpienie z powództwem windykacyjnym czy negatoryjnym. Legitymacja procesowa przysługuje tutaj co do zasady każdemu ze współwłaścicieli. W takiej sytuacji po stronie powodów nie zachodzi współuczestnictwo konieczne wszystkich współwłaścicieli (wyrok Sądu Najwyższego: z 20 października 1975 roku III CRN 288/75 opubl. OSNC 1976/10/211). Wniesienie więc pozwu przez Z. N. przeciwko jego teściom o nakazanie opróżnienia lokalu usytuowanego na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego powoda i jego byłej żony I. S. nie stwarzało podstawy do uruchomienia procedury określonej w art. 195 kpc.

Powyższe uwagi o przysługiwaniu w przypadku dochodzenia roszczenia windykacyjnego przez jednego ze współwłaścicieli czynnej legitymacji procesowej oparte są na założeniu, że jest to czynność zachowawcza, która by miała taki charakter musi zmierzać do ochrony wspólnego prawa. Samodzielne wykonywanie czynności zachowawczych przez współwłaściciela jest dopuszczalne jedynie w takim zakresie, w jakim daje się pogodzić z korzyścią i interesem wszystkich współwłaścicieli. Inaczej mówiąc interes wszystkich współwłaścicieli musi być tożsamy. Sprzeciw współwłaściciela posiadającego połowę udziałów w nieruchomości przeciwko czynności zmierzającej do zachowania wspólnego prawa sprawia, że czynność ta nie jest czynnością zachowawczą w rozumieniu art. 209 kc. Skoro zaś powództwo wytoczone przez powoda utraciło charakter czynności zachowawczej to jego legitymację czynną należało oceniać na gruncie przepisów art. 199 lub art. 201 kc.

Nawet zakładając, że przedmiotowa czynność mieści się w granicach zwykłego zarządu rzeczą wspólną to skoro skarżący nie dysponuje większością udziałów prawidłowe jest stanowisko Sądu a quo o braku po jego stronie legitymacji czynnej (tym bardziej, jeżeli uznać tą czynność za przekraczającą ten zakres), skutkiem czego jest oddalenie powództwa. Można w tym miejscu zaznaczyć, że rozstrzygnięcie to nie niweczy na przyszłość ewentualnego żądania powoda

o wydanie spornego lokalu. W razie przyznania mu w postępowaniu o podział majątku wspólnego nieruchomości na wyłączną własność będzie w pełni legitymowany do wystąpienia z roszczeniem znajdującym oparcie w przepisie art. 222 § 1 kc.

Z powyższego wynika, że zaskarżony wyrok – mimo częściowo błędnego uzasadnienia – odpowiada prawu, co przesądza

o bezzasadności apelacji. Zbędne jest przy tym odnoszenie się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, które – jak była już o tym mowa – nie nawiązują do przyczyn leżących u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Brak legitymacji czynnej jest wystarczający do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalania, czy zachodzą inne przesłanki materialnoprawne uzasadniające jego uwzględnienie. Nie jest zatem w szczególności potrzebne prowadzenie jakiegokolwiek postępowania dowodowego pod kątem istnienia wspomnianych przesłanek.

Wbrew sugestiom apelującego rozstrzygnięcia o kosztach procesu także jest prawidłowe. Kwestionując je powód zarzucił bezpodstawne przyznanie pozwanym pełnomocnika z urzędu, co pociągnęło za sobą konieczność zrekompensowania przez niego udzielonej im pomocy prawnej. Postanowienie w tym przedmiocie niewątpliwie nie jest zaskarżalne (zażalenie służy jedynie na odmowę ustanowienia adwokata lub radcy prawnego – art. 394 § 1 pkt 2 kpc), a więc prima facie podlegałoby kontroli na podstawie art. 380 kpc. Jednakże w przepisie tym mowa jest o postanowieniach, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Chodzi tu więc o orzeczenia ukierunkowane na rozstrzygnięcie sporu,

a nie takie, które zapewniają stronie możliwość należytej jej reprezentacji w procesie (postępowaniu nieprocesowym) . A właśnie taki jedynie charakter ma postanowienie w przedmiocie ustanowienia z urzędu profesjonalnego pełnomocnika. Oznacza to, że takie postanowienie nie podlega weryfikacji na żadnym dalszym etapie postępowania z wyjątkiem przypadków, o jakich mowa w art. 119¹ kpc.

Powołując się na swoją trudną sytuację materialną jako przemawiającą za nieobciążaniem go należnymi pozwanym kosztami procesu powód bez wątpienia nawiązał do przepisu art. 102 kpc, który przewiduje taką możliwość w

szczególnie uzasadnionych przypadkach. Sąd odwoławczy nie znalazł jednak podstaw do zastosowania przywołanego przepisu, gdyż nie jest tu wystarczająca jedynie zła sytuacja materialna strony, albowiem przepis wymaga, by wystąpiły okoliczności szczególne (z bogatego orzecznictwa przykładowo: postanowienia Sądu Najwyższego z 5 lipca 2013 roku IV CZ 58/13 nie publ. LEX nr 1396462 i z 16 maja 2012 roku III CZ 26/12 nie publ., LEX nr 1232606 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie z 21 października 2015 roku I ACa 932/15 nie publ., LEX nr 1954631 i w Szczecinie z 3 września 2015 roku I ACa 130/154 nie publ., LEX nr 1956944). Żadnych takich okoliczności skarżący nie wykazał.

Zupełnie na marginesie można również nadmienić, że już samo porównanie osiągniętych miesięcznie przez Z. N. dochodów (4100 zł miesięcznie netto) do wysokości zasądzonych kosztów (295,20 zł) sprawia, że trudno mówić, by zapłata tej kwoty stanowiła wydatek niemożliwy do poniesienia przez apelującego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 § 1 kpc. Pozwanym, którzy wygrali sprawę w apelacji w całości należał się zwrot wszelkich kosztów za drugą instancję, sprowadzających się do wynagrodzenia reprezentującego ich adwokata ustanowionego z urzędu (60 zł - § 13 pkt 1 w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku

w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu – Dz. U. 2016.1715 ze zm; wynagrodzenie to zostało podwyższone w myśl § 4 ust. 3 w/w rozporządzenia o podatek VAT, co łącznie daje kwotę 73,80 zł). Także i tutaj – z przyczyn podanych wyżej – Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 kpc.

Dodatkowo trzeba pamiętać, że jeżeli strona, która przegrała proces przed Sądem I instancji inicjuje postępowanie odwoławcze (które również kończy się dla niej niepomyślnie) to nie ma podstaw do odstąpienia od obciążania jej kosztami postępowania drugoinstancyjnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 stycznia 2013 roku IV CZ 149/12 nie publ., LEX nr 1293825, z 6 grudnia 2012 roku IV CZ 122/12 nie publ., LEX nr 1288734 i z 15 czerwca 2011 roku V CZ 24/11 nie publ., LEX nr 898277). Jest tak dlatego, że wnosząc środek odwoławczy strona zna stanowisko Sądu I instancji i trudno znaleźć powody przemawiające za obciążeniem strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego, gdy apelujący kierując się przywiązaniem do swych (nieuznanych) twierdzeń inicjuje to postępowanie bez liczenia się z wynikającymi stąd kosztami. Dokładnie taki przypadek wystąpił w rozpoznawanej sprawie.

W całości powyższych okoliczności brak było podstaw do uwzględnienia przedmiotowego żądania apelującego.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir - Koc